

# ŚWIATEŁKO W TUNELU

Świadome doświadczenie jest jak tunel. To, co widzimy i słyszymy, czujemy i smakujemy, to zaledwie niewielki ułamek tego, co istnieje na zewnątrz. Jeśli nasz mózg stworzy jednolity, dynamiczny wewnętrzny obraz rzeczywistości, stajemy się świadomi

TEKST *Zuzanna Piechowicz*



chotnik, badacz, gumowa dłoń, dwa pędzelki. Badacz zasłania jedną rękę uczestnika eksperymentu tak, aby widział tylko jej gumową wersję. Po chwili pędzelkami głaszcze dłoń uczestnika oraz gumową rękę. W taki sam sposób, w takiej samej kolejności, w takim samym tempie dotyka pędzelkiem te same miejsca na dłoniach prawdziwej i gumowej. W ciągu kilkudziesięciu sekund uczestnik poczuje, że ten kawałek gumy jest częścią jego ciała. Co więcej, poczuje wirtualne ramię, połączenie między jego ciałem a gumową ręką. Złośliwy badacz może teraz z zaskoczenia wyciągnąć młotek, walnąć w gumową dłoń z całej siły i obserwować reakcję.

Ten eksperyment przeprowadzili w 1998 r. Matthew Botvinick i Jonathan Cohen, psychiatrzy z uniwersytetu w Pittsburghu. I od niego swoją opowieść o - jak to nazywa - „rewolucji świadomości” rozpoczyna filozof Thomas Metzinger w książce „Tunel Ego. Naukowe badania umysłu i mit świadomego ja”. To, co poczuł uczestnik eksperymentu, to wirtualne ramię, nazywane przez Thomasa Metzingera częścią automodelu fenomenalnego. „Fenomenalnego” nie w znaczeniu „wspólnego”, ale w sensie filozoficznym. Oznacza to, że ten automodel jest dostępny dla nas tylko na poziomie wrażeń, tego, jak odbieramy pewne rzeczy, jest obrazem subiektywnym. Gumowa ręka w tym eksperymencie

FOT. DAVID McKENNETT/IMAGES

należy do automodelu fenomenalnego uczestnika eksperymentu, który odbiera ją jako swoją. Podczas swojego wystąpienia na TEDx Thomas Metzinger tłumaczył: „Doświadczenie gumowej ręki pokazuje nam, że ten model jest bardzo wrażliwy na kontekst, jest elastyczny, można nim też manipulować. A wszystko, co jest w tym modelu, co jest w modelu osadzone, jest to doświadczane jako moje własne, jako część mnie. Moje myśli, moje uczucia, moje wrażenia z ciała”.

Thomas Metzinger zainteresował się świadomością i jej związkiem z ciałem jako dziesięcioletni, kiedy sam przeżył doświadczenie fenomenalne - eksterioryzację. Jest to wrażenie obserwowania świata spoza własnego

ciała. Po dniu wypełnionym medytacją i jogą zasnął na kanapie. Obudził się i poczuł swędzenie na plecach. Chciał się podrapać, ale nie mógł - ramię odmówiło posłuszeństwa. W pewnym momencie miał wrażenie unoszenia się nad własnym ciałem. Usłyszał oddech, rozejrzał się w poszukiwaniu intruza. Po chwili zorientował się, że ten oddech należy do niego.

Brzmi niewiarygodnie? Olaf Blanke, neurolog ze Swiss Federal Institute i współpracownik Thomasa Metzinger, który jako pierwszy wywołał eksterioryzację dzięki stymulacji mózgu, tłumaczy, że doświadczamy tego zjawiska na dwóch poziomach: wzroku (widzimy własne ciało z odległości) i czucia (często latania w powie-



